



# BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego  
w Jaworniku

10 maja 2009

Nr 5/44

Nasza parafia przygotowuje się do przeżycia  
uroczystości prymicji naszego rodaka

**ks. dk. Rafała Wilkołka.**

Dnia 30 maja 2009 r. o godz. 9.00

w Archikatedrze św. Stanisława na Wawelu

ks. dk. Rafał przyjmie z rąk Jego Eminencji Księdza  
Kardynała Stanisława Dziwisza święcenia kapłańskie.

W dniu 7 czerwca 2009 r. o godz. 11.00

ks. Rafał odprawi w naszym kościele

Mszę Świętą Prymicyjną.

Polecając ks. dk. Rafała gorącej modlitwie  
zapraszamy wszystkich  
do jak najliczniejszego udziału  
w tych uroczystościach.

*ks. prob. Władysław Salawa*



## Modlitwa uwielbienia

Gdy uda nam się odkryć, ile łask i darów otrzymujemy od Boga każdego dnia i zaczniemy Mu za nie dziękować, wtedy na usta ciśnie się również modlitwa uwielbienia. Dusza nasza zaczyna śpiewać *Magnificat* czyli uwielbiać Boga. Wzór tej modlitwy dała nam Maryja, Matka Boża, która uwielbiła swoją duszą Boga, zachwycając się Jego wielkością. Bo modlitwa uwielbienia to spontaniczny odruch serca i zachwyt nad wspaniałością Boga i Jego dzieł. Modlimy się – bądź uwielbiony Boże w Swoim nieskończonym miłosierdziu, bądź uwielbiony Boże w drugim człowieku, bądź uwielbiony Boże w pięknie stworzonego świata. Będąc na Mszy świętej możemy uwielbiać Boga śpiewem pięknego hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. Modlitwa uwielbienia wprowadza nas jakby w inny świat. Świat piękna, dobra, prawdy i miłości. Świat, za którym tęsknimy, którego pragniemy. Uwielbianie Boga jest zapowiedzią tego, czego spodziewamy się...*ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2,9). W jednej z piosenek śpiewamy „uwielbiamy Jezusa, bo kocha nas jak nikt”. Uwielbiamy więc Boga, bo Bóg jest Miłością.

*ks. Artur*

## Kalendarium

14 maj

### Święto św. Macieja Apostoła

Święty Maciej został wybrany na apostoła na miejsce Judasza. Według tradycji miał najpierw głosić Ewangelię w Judei, a potem w Etiopii, gdzie poniósł śmierć męczeńską około 50 roku.

16 maj

### Wspomnienie św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika

Urodził się w roku 1591 w województwie sandomierskim. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Został misjonarzem wędrownym. Zginął śmiercią męczeńską w Janowie na Podlasiu, zamęczony z nienawiści do religii katolickiej.

24 maj

### Wspomnienie N.M.P. Wspomożycielki Wiernych

Święto to ustanowił papież Pius VII w roku 1815 dla Rzymu i państwa kościelnego jako podziękowanie za opiekę Matki Bożej nad Kościołem. W roku 1959 na prośbę biskupów polskich zostało wprowadzone także w Polsce.

26 maj

### Wspomnienie św. Filipa Nereusza, kapłana

Urodził się we Florencji. Prowadził życie pobożne, oddane młodzieży, chorym i ubogim. Dla opieki nad nimi założył stowarzyszenie. Założył także Zgromadzenie Oratorianów, gdzie jego członkowie oddawali się pobożnym czytaniom, pielęgowali śpiew i zajmowali się dziełami miłosierdzia. Zmarł w 1595 roku.

29 maj

### Wspomnienie bł. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

Błogosławiona Urszula w świecie Julia Maria Ledóchowska urodziła się w 1865 roku w gorliwej katolickiej rodzinie. Założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, które oddaje się głównie pracy wychowawczej dzieci i młodzieży. Odznaczała się apostołską gorliwością i pogodą ducha.

31 maj

### Święto Nawiedzenia N.M.P.

W okresie między Zwiastowaniem Pańskim i narodzeniem Jana Chrzciciela Kościół czci pamiątkę nawiedzenia św. Elżbiety przez Maryję. Były to nie tylko odwiedziny matki proroka przez Maryję, ale przede wszystkim było to spotkanie Mesjasza ze swym Poprzednikiem.

1 czerwca

### Wspomnienie św. Justyna, męczennika

Urodził się na początku II wieku w rodzinie pogańskiej. Był filozofem. Po nawróceniu na chrześcijaństwo napisał wiele dzieł w obronie wiary. Zachowały się dwie „Apologie” i „Dialog z Tryfonem”. Poniósł śmierć męczeńską około 165 roku.

## Miłość

*Jest w sercu matki zakątek niematy.  
Miejsce dla dzieci, męża i wnuków.  
Troska na co dzień,  
trwoga o przyszłość  
i miłość, co wszystko ogarnia.  
Jest w sercu matki każde jej dziecko  
i nie ma mniej lub bardziej kochania.  
Tak było zawsze od dziejów zarania.  
Rodzimy miłość i miłość miłości dajemy*

## Macierzyństwo

### Marylce

*I znów dziecko przytulone do Ciebie.  
Świat skupiony na matej ręczce.  
Ciepły oddech i policzek,  
maty nosek, cienki paluszek  
i tak dalej, dalej  
w czasie i w przestrzeni*

*Aż któregoś dnia  
stanie na trybunie,  
dosiądzie konia,  
zapali silnik,  
powie,  
że zdał i ma dyplom w kieszeni*

*Lub weźmie Cię na ręce i szepnie:  
Jak to dobrze, że Cię, Mamo,  
Tato mam!*

Joanna,  
żona, matka, babcia.



10 maj  
5 Niedziela Wielkanocna

Dz 9,26-31  
1J 3,18-24  
J 15,1-8

Ja jestem krzewem winnym,  
wy – latoroślami.

## Błogosławieni smucący się

### O które drzwi serca chodzi?

Biblia wyróżnia kilka rodzajów smutku. Smutek opisany w Piśmie Świętym jako ogólny stan, będący wynikiem jakiegoś bolesnego wydarzenia w języku polskim można oddać przez delikatnie pasywny zwrot „być smutnym”. Nie o taki smutek Jezusowi chodziło mówiąc o błogosławieństwie. Szczególnym rodzajem smutku jest ten dogłębnie przeżywany, duchowy. W polskiej Biblii należałoby go przetłumaczyć przez wyrażenia „smuć się”, „być w smutek zaangażowany”. Ale owo „zaangażowanie” musiałoby tu mieć przyczynę w jakiejś osobowej stracie, musiałoby mieć powiązanie z bólem, cierpieniem osoby. Pierwiastek czułości i empatii odgrywa tu rolę zasadniczą. Jednakże jeszcze więcej: św. Mateuszowi idzie tutaj o – rzecz znamienita – stan spowodowany przeżywaniem nieobecności w świecie osoby Chrystusa; podobny do tego przywoływano przez ewangelistę w słowach Jezusa: „Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki Oblubieniec jest z nimi?” Drugie błogosławieństwo mówi więc o tych drzwiach, które można wytyczyć i oznaczyć tabliczką: „smutek z tego powodu, że Chrystus i Bóg zdają się być w dzisiejszym świecie wielkimi nieobecni”.

### Otwarcie drzwi na Boga

W jakich sytuacjach owe drzwi się uchylają? Można znaleźć kilka takich momentów.

Można się smuć najpierw z nieobecności Chrystusa we własnym sercu. Byłby to ból przeżywany po popełnieniu grzechu, równoznaczny z żalem za grzechy w odmianie doskonałej. Człowiek czuje odrzę do grzechu ze względu na naruszoną miłość, relację osobową do Boga.

Błogosławiony smutek to również smutek prześladowanych za wiarę i smutek tych, którzy to prześladowanie równie mocno duchowo przeżywają.

I niekoniecznie mowa tu o prześladowaniach krwawych. (Choć może warto tutaj przytoczyć pewne liczby: prześladowany jest co dziesiąty z ponad dwumiliardowej grupy chrześcijan na świecie. Rokrocznie życie za Chrystusa oddaje 90 tys. Jego wyznawców). Chodzi tu również o sytuację podobną do tej, gdy cię wyśmiewają z tego powodu, że poszedłeś na nabożeństwo do kościoła, przeżegnałeś się przechodząc obok krzyża, czy kapliczki... Także o ten smutek chodzi.



### Skutki otwarcia się na Boga

Skutkiem otwarcia drzwi smutku jest pocieszenie. A ma ono charakter osobowy, jest wejściem we wspólnotę z Bogiem. Bolesnie doświadczany człowiek otrzymuje szansę otwarcia się na Boga. Jeśli nie w ludziach, to w Bogu musi szukać ratunku i pocieszenia. A błogosławionym, czyli obdarowanym szczęściem przez Boga stanie się wtedy, gdy w Bożym świetle sytuację doświadczenia pojmie jako twórczą. Bóg pocieszy i jeszcze bardziej ze Sobą zwiąże. I tak rzeczywistość jest. Jeśli położenie jest klarowne i opowiedziałeś się po stronie Boga, i po tej stronie się znalazłeś – choćby nawet smutny! – to staje się jasne: jesteś Bożym człowiekiem, znalazłaś się po właściwej stronie. A o to przecież ostatecznie chodzi.

dk. Rafał

## Kalendarium – c.d. ze str. 2

5 czerwca

### Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika

Urodził się w roku 673 w Anglii. Wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego w Exeter. W roku 722 został biskupem, a w roku 738 legatem papieskim na całe Niemcy. Głosił Ewangelię, zakładał diecezje i klasztory, zwoływał synody. Został zamordowany wraz z 52 towarzyszami w 754 roku.

11 czerwca

### Wspomnienie św. Barnaby, Apostoła

Pochodził z Cypru. W Jerozolimie przyjął chrześcijaństwo i przekazał cały swój majątek Apostołom. On wprowadził św. Pawła do jerozolimskiej gminy chrześcijańskiej. Potem go odszukał w Tarsie i towarzyszył mu podczas pierwszej wyprawy misyjnej. Poniósł śmierć męczeńską na Cyprze około 60 roku.

13 czerwca.

### Wspomnienie św. Antoniego, kapłana i doktora Kościoła.

Urodził się w Lizbonie pod koniec XII wieku. W młodym wieku wstąpił do zakonu kanoników regularnych św. Augustyna, ale później przeniósł się do zakonu Franciszkanów. Jako kaznodzieja pracował z wielkim pożytkiem i nawrócił wielu odstępców od wiary. Zmarł w 1231 roku w Padwie.



17 maj

### 6 Niedziela Wielkanocna

Dz 10,25-48

1J 4,7-10

J 15,9-17

**To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem.**

# Od młodych

## Literacki konkurs Rady Sołeckiej Jawornik moich marzeń

Jawornik, 28.10.2008 r

### Droga Nikolo!

Piszę do Ciebie, bo chcę się dowiedzieć, czy wszystko w porządku. Dawno nie miałam od Ciebie wiadomości, więc tym razem to ja pierwsza chwytam za długopis. W tym liście zamierzam opisać Ci wieś, w której mieszkam. Dla mnie Jawornik jest uroczym miejscem.

Według mnie jest to najpiękniejsza miejscowość ze wszystkich, które do tej pory widziałam. Panuje to spokój i cisza, a co najważniejsze jest naprawdę czysto. Są oczywiście miejsca, w których brakuje porządku, ale myślę, że jest ich naprawdę niewiele.

Bardzo chciałabym, żeby powstał tu basen. Nie musi być ogromny, najważniejsze, żeby był. Myślę, że w Jaworniku brakuje także parku, a przecież mamy tyle

pięknych terenów, że wystarczy tylko postawić ławki i lampy, wydzielić alejki. A skoro już puściłam wodze fantazji, to jeszcze dodam do tej listy kino. Z tej inwestycji ucieszyliby się chyba wszyscy.

M o g ł a b y m jeszcze wymieniać, ale w gruncie rzeczy bardzo lubię Jawornik już teraz i te wszystkie zmiany nie są konieczne.

Przecież nie chciałabym, aby ciszę panującą w naszej wiosce zastąpił gwar wielkiego miasta.

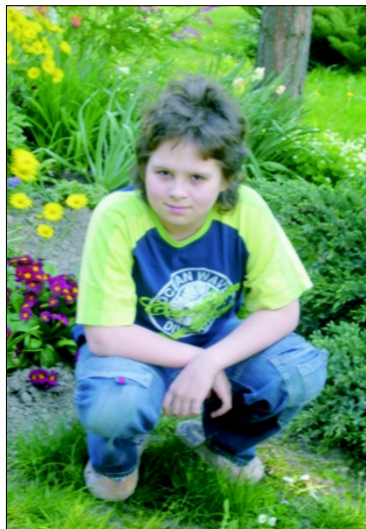
Odpisz szybko. Zawsze z niecierpliwością czekam na Twoje listy.

Zuzia

Zuzanna Sroka  
Szkoła Podstawowa, klasa V a



## Literacki konkurs Rady Sołeckiej Jawornik moich marzeń



Jawornik, 28.10.2008 r

### Droga Wiktorio!

Pozdrawiam Cię gorąco. Opiszę Ci jak próbowałem sobie wyobrazić moją miejscowość Jawornik za 50 lat. Nie chciałbym, aby ona utraciła swój klimat. Byłbym szczęśliwy, gdyby skończyły się problemy z poruszaniem się po drogach. Teraz jest to bardzo uciążliwe.

I komplikuje życie.

Myślę, że wspinałbym rozwiązaniem byłyby podziemne przejścia. Mogłbym wtedy sam poruszać się bez problemów i odwiedzać swoich kolegów i koleżanki. Za 50 lat wszystko będzie nowocześniejsze, świat się rozwija, wszystko pędzi do przodu. Myślę, że wtedy we wszystkich domach będą już baseny. Co chciałbym, aby jeszcze się zmieniło? Już wiem, będzie Mc Donalds, a w nim fryteczki, które tak lubię. Na pewno będzie wiele nowoczesnych budowli, ale to nie przeszkodzi, by

nasze piękne lasy pozostały. Lasy muszą pozostać, by po nich spacerować i zbierać grzyby. No cóż, mam nadzieję, że doczekam tych wszystkich zmian.

Jeszcze myślę o tym, aby ludzie wtedy byli dla siebie przyjaźni, nie zapominali o wartościach rodzinnych, to przecież najważniejsze.

Za 50 lat może będę dziadkiem? Chętnie ze swoimi wnukami wybrałbym się w jakieś interesujące dla nich miejsce. Myślę, że mógłby to być park rozrywki. Tak na pewno wtedy już będzie. Może już wystarczy moich wyobrażeń o tym, jak będzie wyglądał Jawornik za 50 lat.

Mam dla Ciebie propozycję. Zastanów się, jak Twoja miejscowość będzie kiedyś wyglądała i napisz mi o tym. Jestem bardzo ciekawy.

Twój kolega Szymon

Szymon Chrapek  
Szkoła Podstawowa, klasa IV a



24 maj  
**Uroczystość Wniebowstąpienia  
Pańskiego**

Dz 1,1-11  
Ef 1,17-23  
Mk 16,15-20

**Po rozmowie z nimi Pan Jezus  
został wzięty do nieba i zasiadł  
po prawicy Boga.**

## Literacki konkurs Rady Sołeckiej Jawornik moich marzeń

### W moim wymarzonej Jaworniku

Chciałabym Wam napisać coś ciekawego o mojej miejscowości, która położona jest na południu Polski, tuż obok niedużego miasta Myślenic. Jest to bardzo kolorowa wieś, w której rozwija się przemysł w różnych branżach. Są tu duże fabryki, małe i większe sklepy, strażnica OSP, duża szkoła, gimnazjum, do którego dojeżdżają również uczniowie z sąsiedniej miejscowości Bęczarki. Jest przedszkole i piękny kościół. Tuż obok kościoła jest boisko „Jawor”, na którym odbywają się często spotkania towarzyskie i rozgrywane są mecze.

Kościół wraz z Radą Parafialną prowadzi miesięcznik pt. „Biały Kamyk”, w którym opisywane są różne wydarzenia, jakie miały miejsce u nas, czyli w Jaworniku. Ksiądz katecheta prowadzi scholę, ale bardzo marzę o jakimś większym zespole muzycznym, w którym można byłoby się uczyć tańca i gry na instrumentach. Może by zorganizować takie lekcje w strażnicy OSP?

A teraz coś o krajobrazie. Ukształtowanie terenu jest różnicowane. Są wzgórza, doliny, długo ciągnące się pola, lasy i gaje. Są mokradła i bagna. Są rzeki i małe strumyczki. Tak piękne widoki zachęcają wszystkich do częstego odwiedzania tego miejsca i coraz częściej można zauważyć nowe budynki, w których będą za

niedługo mieszkać nowe rodziny. Oznacza to, że nasza miejscowość jest życzliwa i przyjazna.

W centrum Jawornika, przy głównej drodze stoi ośrodek leczniczy. Chętnie odwiedzają go starsi i młodszy pacjenci. Personel jest miły i zawsze skory do pomocy. Niedaleko ośrodka znajduje się punkt apteczny.

W moim wymarzonej Jaworniku chciałabym kiedyś pójść do kina. Mile widziany byłby wyciąg narciarski, ponieważ są do tego warunki. Potrzeba tylko dobrych ludzi i dobrych chęci.

Na północnej stronie Jawornika przez parę lat organizowane były skoki narciarskie na samodzielnie wybudowanej skoczni przez uczniów szkoły. Chciałabym aby te imprezy przetrwały, a może doczekamy się większej i prawdziwej skoczni?

Bardzo lubię moją miejscowość. Jest taka ciekawa i jeszcze do końca niezbadana.



Klaudia Dąbrowska  
Szkoła Podstawowa, klasa IV a

## 33 MDH „MYSZKA”

33 Myślenicka Drużyna Harcerska „Myszka” to drużyna, która działa od kilku lat w Myślenicach, a od 3 lat w naszej miejscowości. Obecnie drużyną zajmuje się dh Ewelina Kucała (drużynowa) i dh Sabina Kucała (przyboczna).

Drużyna wyróżnia się chustami o charakterystycznej żółtej obwódce na czarnym tle. W naszych szeregach skupiamy głównie uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jaworniku. Spotykamy się w każdy czwartek o 15.30 pod Szkołą Podstawową. Swój czas poświęcamy na przeróżne zainteresowania każdego z nas. Chodzimy po górach, śpiewamy, bawimy się i płasamy, bierzemy udział w biwakach, obozach i biegach oraz przeróżnych akcjach na terenie naszej

wioski (Akcja Znicz, WOŚP), jak i w Myślenicach (Dzień Dziecka) oraz Krakowie (Betlejemskie Światło Pokoju). Na pewno nie jest nam nudno, łączy nas zapał do pracy, chęć poznawania nowych ludzi i przeżywania z nimi przygód. Mamy wiele pomysłów i sukcesywnie je realizujemy. Obecnie pracujemy nad zdobyciem Srebrnej Odznaki Chorągwi Krakowskiej (jesteśmy w posiadaniu brązowej) i obrzędowością drużyny, czyli tym co będzie nas wyróżniało od innych.

Wszystkich, którzy pragną również przeżywać przygody w gronie harcerzy zapraszamy na zbiórki i zapewniamy niezapomniane chwile, które pozostaną na długo w pamięci każdego z nas.

dh Ewelina Kucała



Jawornicka drużyna harcerska „Myszka”



31 maj  
**Uroczystość Zesłania Ducha Świętego**

Dz 2,1-11  
1 Kor 13,3b-13  
J 20, 19-23

**Jezus tchnął na nich i powiedział „Weźmijcie Ducha Świętego”**



## ...staram się „mieć czas” dla Boga i drugiego człowieka

*Rozmowę z tegorocznym rekolekcjonistą ks. Adamem Uniwersałem dla „Białego Kamyka” przeprowadził Jan Świerczek.*

Gorąco witamy Księdza w naszej parafii z prawie 700-letnią tradycją. Jawornik jest także najbardziej liczną wioską w gminie. W parafii działa wiele wspólnot. Najbardziej liczne są rozspiewane oaza i schola. Dużą grupę tworzą także ministranci. Szczycimy się tym, że posiadamy Wspólnotę Komunii Wynagradzającej, która jest tylko w naszej parafii i nigdzie indziej. Działają dwa kręgi Domowego Kościoła. Jest także grupa wiernych związana ze wspólnotami odnowy w Duchu św. oraz ewangelizacyjnymi. Już czwarty rok wydajemy pismo parafialne „Biały Kamyk”, którego autorami artykułów i szaty graficznej są parafianie. Proszę przyjąć tych kilka słów o nas. Prosimy o przedstawienie siebie.

**Biały Kamyk: Czy w Jaworniku jest Ksiądz pierwszy raz?**

**Ks. Adam Uniwersał:** Oczywiście, że nie. Od września 2004 r. pracuję i mieszkam w dekanacie myślenickim, w parafii Bysina. W Jaworniku bywałem więc już wielokrotnie, czy to przy okazji odpustu parafialnego, czy też pełniąc swoje obowiązki wynikające z pełnionej przeze mnie funkcji.

**Ksiądz Proboszcz przedstawił nam Księdza jako pełniącego posługę wizytatora katechetycznego. Na czym polega ta posługa?**

W dniu 24 czerwca 2004 r. ks. kard. Stanisław Dziwisz powierzył mi obowiązki wizytatora w rejonie V z zamieszkaniem w Bysinie. Rejon V obejmuje dekanaty: Myślenice, Pcim, Mszana, Dobczyce i Sułkowice, czyli obecnie 52 parafie. Zadaniem wizytatora katechetycznego jest metodyczny i duszpasterski dozór nad katechezą i katechetami w rejonie, oraz pomoc w formacji duchowej katechetów świeckich. Wiąże się to z przeprowadzaniem hospitacji lekcji religii w szkołach i oceną metodyczną oraz merytoryczną katechetów, przygotowywaniem sprawozdań dla księży biskupów i dla Wydziału Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży o stanie katechezy w szkołach i duszpasterstwie parafialnym. Ponadto współuczestniczę w organizowaniu i przeprowadzaniu konkursów biblijnych, a także, jeśli zachodzi taka potrzeba, rozwiązuję różne problemy, które mogą się pojawić na gruncie katechezy w szkole.

**W pracy swej spotyka się Ksiądz na co dzień z młodzieżą. Jaka jest młodzież?**

Młodzież jest cudowna, trzeba tylko dostrzec w nich to dobro, albo pomóc im je ujawnić. Wspaniale czynił to Jan Paweł II i myślę, że dla każdego, kto postrzega młodzież jako grupę wiekową nacechowaną jakimś fermentem zła, postawa Jana Pawła II względem młodzieży i Jego podejście do młodego pokolenia jest

wzorem godnym naśladowania.

Oczywiście nie można nie zauważać pewnego marginesu, który w każdym środowisku i każdej grupie wiekowej istnieje. Ale generalnie jest dobrze, a jeśli czasem tego dobra nie widać, to dlatego, że brak jest inicjatywy ze strony dorosłych i tych, którzy są odpowiedzialni za wychowanie młodego pokolenia. Niestety trzeba też tu wyraźnie podkreślić spotykaną niekiedy fatalną postawę wychowawczą rodziców, albo brak jakichkolwiek działań wychowawczych z ich strony, a to jak pokazuje praktyka życia, owocuje patologią wśród młodzieży, co później niesłusznie szkaluje całe młode pokolenie.

**Wśród świętych można znaleźć wielu, którzy swe życie oddali posłudze pracy z młodzieżą. Czy ma Ksiądz „swego” świętego, którego Ksiądz szczególnie ukochał?**

To prawda, wielu jest świętych, którzy oddali się posłudze pracy z młodzieżą, ale osobiście nie mam takiego „swojego” świętego. Natomiast bliskim jest mi św. Maksymilian Maria Kolbe i jego posługa wobec bliźnich.

**W swoich naukach rekolekcyjnych podawał Ksiądz bardzo dużo przykładów z życia, a także z literatury. To wielkie wzmocnienie katechezy. Pragniemy Księdzu za to szczególnie podziękować.**

Tak, zwłaszcza w katechezie bardzo ważna jest korelacja pomiędzy różnymi przedmiotami i to nie tylko chodzi o wykorzystanie literatury. Religia przenika całą istotę człowieka i pokazanie elementów wspólnych świata nauki z tą jakże ważną sferą ludzkiego życia, jaką jest wiara i życie wewnętrzne człowieka, jest niezwykle ważna.

**Do której grupy ludzi zalicza się Ksiądz? Do tych którzy „mają czas”, czy też do tych którzy „nie mają czasu”?**

Bardzo ciekawe pytanie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdzie wszystko toczy się tak bardzo szybko. Czasu brakuje na wiele rzeczy, ale właśnie na tym polega gospodarka czasem, by umiejętnie rezygnować ze zbędnych spraw, a znajdować go na to, co najważniejsze. A co jest najważniejsze wyraźnie powiedział Pan Jezus mówiąc, że najważniejsze przykazanie to przykazanie miłości wobec Boga i wobec bliźniego. Reasumując staram się „mieć czas” dla Boga i drugiego człowieka, a jeśli go niekiedy brakuje to tylko na rzeczy, które są nieistotne, albo mogą poczekać.

**Żyjemy dziś w czasie, w którym ogromną rolę odrywa technologia informacyjna i multimedialny przekaz informacji. W jaki sposób w swej pracy, formowaniu się, studiach korzysta ksiądz z tych nowoczesnych technologii.**

Należę do tego pokolenia, które wchodziło w świat dorosłego życia wraz z niesamowitym rozwojem technologii komputerowej, który trwa do dziś. W szkole średniej na zajęciach z informatyki pracowaliśmy na komputerach Atari i Comodore, to był szczyt techniki komputerowej i marzenie niejednego nastolatka końca

lat 80 ubiegłego wieku.

Dziś komputer jest wręcz nieodzowny w pracy nauczyciela, w pracy katechety. Bardzo często tym narzędziem pracy jest również projektor multimedialny. To jest przyszłość szkolnictwa, również przyszłość katechezy.

Nie wyobrażam sobie, aby dało się dziś bez tych udogodnień technicznych rzetelnie wykonywać zawód nauczyciela, tym bardziej, że komputer to „chleb powszedni” młodego człowieka, a często już małego dziecka. Internet to okno na świat i naszym zadaniem jest to okno otwierać przed młodym pokoleniem na właściwą stronę.

Wspominałem wcześniej, że moim świętym idolem jest Maksymilian Kolbe. To właśnie on był prekursorem zastosowań nowoczesnej techniki w duszpasterstwie i katechezie. Gdyby żył w naszych czasach, to właśnie te nowoczesne cuda techniki byłyby narzędziem jego ewangelizacyjnej postugi.

**Nasze pismo w przestrzeni elektronicznej informacji ma także swoje miejsce i swoich wiernych czytelników. Zapraszamy Księdza również na naszą stronę internetową.**

Dziękuję, na pewno skorzystam z tego zaproszenia.

Kilka dni rekolekcji to bardzo krótki czas, by poznać specyfikę parafii, potrzeby i oczekiwania środowiska. Może jednak udało się coś zauważyć, co wyróżnia naszą parafię spośród innych. A może ma Ksiądz dla nas jakieś szczególne przesłanie.

Wydaje mi się, że nie tylko kilka dni rekolekcji, ale nawet kilkutygodniowy pobyt nie jest w stanie ukazać specyfiki parafii, tym bardziej, że parafia, w której obecnie pracuję, jest tuż „za miedzą” i nie ma wyraźnego kontrastu, aby dało się zauważyć jakieś

zasadnicze różnice. A przesłanie niech będzie nawiązaniem do hasła obecnego roku duszpasterskiego: „Otoczcie troską swoje życie duchowe, aby osiągnąć świętość, do której jesteście powołani”.

**Z jakimi odczuciami wyjeżdża Ksiądz z naszej parafii.**

To był szczególnie czas, czas modlitwy, refleksji, czas zasiewu. Teraz już każdy sam jest odpowiedzialny za to jaki przyniesie owoc.



Pragnę bardzo podziękować Księdzu za wygłoszenie wielkopostnych nauk rekolekcyjnych. Dziękuję także za przeprowadzoną rozmowę, dzięki której mogliśmy poznać bliżej Księdza, jego codzienną pracę oraz osobiste przemyślenia i refleksje. Życzymy Księdzu Bożego prowadzenia w spełnianiu swej kapłańskiej postugi i aby ten czas, który „ma Ksiądz dla Boga i innych” owocował już teraz swoją pełnią.

## „Przedszkolaki mówią po angielsku”

Nasze dzieci w przedszkolu, dwa razy w tygodniu odwiedza specjalny gość – pani Sabina Knapczyk. Jest



Dzieci śpiewają piosenkę z panią Sabiną:  
„One is yellow, two is green...”

ona nauczycielką angielskiego. Na zajęcia uczęszczają chętne dzieci w wieku pięciu, sześciu lat. Pani Sabina jest młodą, uroczą, miłą nauczycielką, stara się rozbudzić ciekawość do nauki obcego języka. Czyni to poprzez: organizowanie interesujących zajęć przeplatanych zabawami, naukę piosenek, rysunki.



Powitanie: – Hello Ziggy! – Hello Ewelinka!

c.d. na str. 13

## Ach te stare domy...

W naszej podróży po przeszłości znaczonej szlakiem starych, drewnianych, jawornickich domów zatrzymujemy się na Stronie Północnej w domu, który zawsze przykuwa moją uwagę, gdy przejeżdżam tamtą okolicą, ponieważ jest klasycznym przykładem starego drewnianego budownictwa. Zbudowany z drewnianych płazów, precyzyjnie uszczelnionych, czyli omszonych i obielonych wapnem z dodatkiem koloru ultramaryna.



Utrzymany w doskonałym stanie, zamieszkały przez tych, którzy wiedzą, co człowiekowi sprzyja, co dla człowieka zdrowe, korzystne i gościnne. Bo nie ulega wątpliwości, że właśnie drewniane domy są bardzo przyjaznym środowiskiem do zamieszkiwania przez ludzi. Sprawdzona przez wieki współzależność człowieka i drewnianej chaty jest najlepszym przykładem i próbą na to, że nie należy rezygnować z dobra, jakim jest dom drewniany, nawet starzejący się. Musi w tym tkwić jakaś logika i mądrość, skoro ludzie nadal z przekonaniem budują drewniane domy i to nie dlatego, że wyglądają bajecznie i uroczo, ale dlatego, że życie człowieka doskonale wkomponowuje się w to, co klarownie koresponduje z naturą i to co tą właściwość

posiada.

Idąc dalej tropem tych, którzy przedkładają życie w drewnianym domu nad rezydowanie w kamienicy, to zauważyć można, że współcześnie mnóstwo jest takich, którzy poszukują starych drewnianych domów, kupują je, remontują i zamieszkują. Oczywiście jest to niesłychanie kosztowna inwestycja, dlatego na taki luksus może sobie pozwolić tylko zamożna część społeczeństwa. Żeby się przekonać, że nie zagalopowałem się w tym gloryfikowaniu relikwów przeszłości, wystarczy tylko poszukać w Internecie informacji pod hasłem «stare drewniane domy» i już będziemy mieli pełniejszy obraz rzeczywistości. Skoro jednak istnieje zapotrzebowanie na gnieźdzenie w takich przeżytkach architektury, to bynajmniej nie jest to spowodowane wyłącznie realizacją zamiłowań kolekcjonerskich, czy historycznych pasji, bądź zaspokojenia snobistycznych zachcianek, czy też innych bliżej nieokreślonych motywów działania. Wydaje się, że w podejmowanych

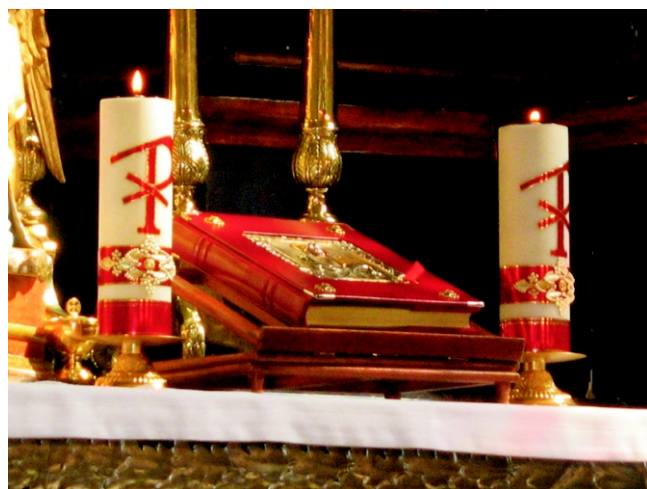


c.d. na str. 11

## Święcenia lektorów w Myślenicach

W sobotę 4 kwietnia w Myślenicach siedmiu chłopców z naszej parafii przyjęło święcenia lektorskie. Udzielił ich. Dziekan naszego dekanatu ks. Karol Jarosz. Posługa lektora to wielkie wyróżnienie. Lektor może czytać Słowo Boże nie tylko w domu, ale oficjalnie w kościele. Gratulujemy chłopcom. Mamy nadzieję, że będą dobrze służyć naszej parafii i przez ich usta trafi do naszych serc i umysłów Słowo Boże z mocą.

ks. Artur

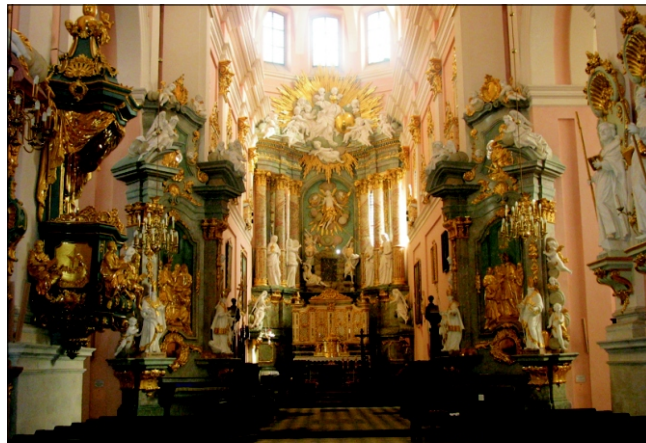


Księga Pisma Świętego.

## Autokarowa pielgrzymka

W sobotę 28 marca z naszej parafii wyruszyła autokarowa pielgrzymka. Na trasie znajdowały się: Miechów, Krzesławice i Mogiła. Najpierw udaliśmy się do Miechowa miejscowości oddalonej ok. 40 kilometrów od Krakowa, by zobaczyć Grób Chrystusa, taki sam, jak w Jerozolimie. Właśnie w kaplicy Grobu Pańskiego był remont, ale i tak udało nam się go zobaczyć mimo rozstawionych rusztowań. Mogliśmy się także wspólnie pomodlić w pięknej późnobarokowej bazylice i dokładnie ją zwiedzić. Później udaliśmy się do Krzesławic, gdzie znajduje się drewniany kościółek przewieziony tam z Jawornika. Kościółek jest w dobrym stanie. Obecnie należy do parafii w Pleszowie.

Na zakończenie pielgrzymki udaliśmy się do klasztoru Cystersów, gdzie zwiedziliśmy mogiłskie opactwo. Mogliśmy zobaczyć bazylikę, odprawić drogę krzyżową w cysterskim ogrodzie, a także przez chwilę pomodlić się w pięknym drewnianym kościółku św. Bartłomieja. Pan Bóg pobłogosławił nam piękną



**Barokowe wnętrze bazyliki Grobu Bożego w Miechowie.**



**Drewniany kościółek w Krzesławicach przewieziony z Jawornika.**

wiosenną, słoneczną pogodą. Mamy nadzieję, że już wkrótce wyruszą z naszej parafii następne pielgrzymki, na które wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

*ks. Artur*



**Grupa pielgrzymkowa obok klasztoru w Mogile**



**Nowi lektorzy naszej parafii. Od lewej stoją: Michał Mistarz, Tomek Pacuł, Paweł Cygan, Paweł Cholewa, Sebastian Brandys, Grzegorz Węgrzyn i Mirosław Polewka.**



**Ks. Dziekan Karol Jarosz nakłada lektorom poświęcone krzyże lektorskie.**

## Pascha w Jaworniku

*Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz Król izraelski! (J12,12-13).*

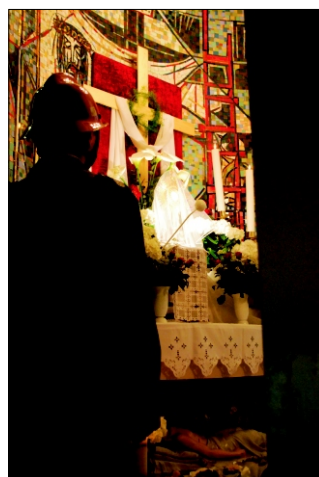


Największymi palmami Pana Jezusa witali: Szymek Polewka – 5 m 12 cm, Dominik Węgrzyn – 5 m, Daniel Kurowski – 5 m.

*Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje (J15,16).*



Oto Drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata.



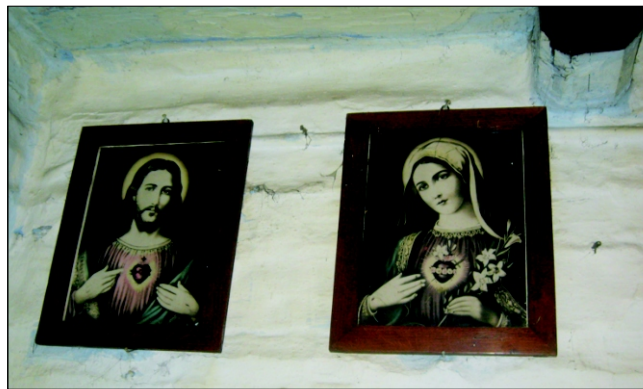
*Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze. Rzekł im Piłat: Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż. (Mt27,57-60;62-66).*

## Ach te stare domy...c.d. ze str 8

próbach i wysiłkach zmierzających do powrotu współczesnych w sposób bytowania swoich przodków, przeważa zwykła ludzka mądrość, rozsądek i pragmatyzm.

Rozumiem to doskonale, bo gdy mam możliwość zetknąć się z tymi starymi domami, które odwiedzam, to niechybnie odżywają wspomnienia z mojego dzieciństwa i młodości. W takim starym drewnianym domu wychowałem się i dorastałem. I są to wspomnienia bardzo radosne, ciepłe, pełne miłości i wzruszeń, choć życie w takim domu było skromne, oszczędne, proste i można by rzec w pewnym sensie surowe i twarde. Ale niewygody miały korzystny wpływ na kształtowanie osobowości człowieka, który w przeciwieństwie do wygod i przyjemności, jakie zapewnia nowoczesność, stawał się odporny, wytrwały, oszczędny, powściągliwy i co istotne zdrowszy. Doskonale pamiętam pobielone wapnem ściany, najczęściej na wiosnę, kiedy zbliżały się Święta Wielkanocne. Pamiętam zapach tego świeżego wapna, pamiętam zapach świeżo wypchanych sienników słomą owśianą, które zdecydowanie przewyższają standardem najlepsze współczesne materace. Kiedy mama założyła na nie wykrochmalone prześcieradło, to zdecydowanie sen w takim łóżku naprawdę można nazwać wypoczynkiem. Pamiętam, że w izdebce (pokoju) na głównej ścianie znajdował się taki ikonostas czyli kolekcja, ekspozycja świętych obrazów, szczególnie miejsce w domu otoczone troską. To miejsce dawało sposobność do przeżywania modlitwy, prawdziwego spotkania z Bogiem. Tworzyło odpowiedni klimat do dialogu z Bogiem.

W moim domu dodatkowym elementem wzmacniającym ten klimat był ołtarzyk, czyli odpowiednio wyeksponowany krzyż i świece na komodzie oraz Pismo Święte, które było w zasięgu ręki. To tak wyraźnie utkwilo w pamięci i powraca, zwłaszcza wówczas, kiedy widzę w domach odwiedzanych przeze mnie podobne rozwiązania. Teraz dostrzegam ogromną wartość racjonalności, funkcjonalności, prostoty i nabożności, jaka towarzyszyła mi, kiedy mieszkałem



w starym drewnianym domu, domu, który na trwałe zagościł w mojej pamięci.

Sądzę, że moje wspomnienia – ośmielam się podkreślić – bardzo osobiste, nie są dla czytelników BK nużące i drętwe. Mimo wszystko mają cenną zaletę. Bowiem to, o czym staram się pisać nie jest zwykłym teoretyzowaniem, ale ma odniesienie w przeżyciach, wspomnieniach oraz śladach i pamiątkach z prywatnej przeszłości.

Ale, żeby nie nadwyręzać zaufania i wyrozumiałości adresatów artykułików cyklu *Ocalić od zapomnienia* spieszę z prezentacją kolejnego, starego, drewnianego domu zapowiedzianą na początku.

Dom ów zachował się w bardzo dobrym stanie, chociaż jego powstanie datuje się na 28 maja 1898 roku. Fundatorami i pierwszymi mieszkańcami tego domu było małżeństwo Antoniego i Katarzyny Szlachetków. W tym domu urodziło się ich potomstwo: Eugeniusz, Stanisław i Julia. Kolejnymi opiekunami domu, szczęśliwymi mieszkańcami, którzy otrzymali w nim schronienie w zamian za troskę o niego, była rodzina państwa Jana i Julii Piłala. W tym też domu wychowały się dzieci państwa Piłalów: Małgorzata i Józef. I jak to w życiu bywa, zgodnie z wielowiekową tradycją, kiedy dzieci dorosną, to wyfruwają z gniazda, zakładają własne rodziny i budują własne domy. Tak też i było w tym przypadku. Dom jednak nadal zamieszkuje, jak powiada Łukasz, jej wnuk – *moja babcia Julia Piłala*.

W. Sz.

## Napisali do nas...

Z życzeń świątecznych nadesłanych do redakcji BK, za które bardzo dziękujemy, szczególną radość sprawiły nam słowa pamięci naszych znajomych z Brześcia na Białorusi, których gościliśmy w naszej wiosce w sierpniu 2006 r. (BK nr 12/2006, s. 10).

**„Bywają w życiu chwile, które w pamięci zostają i, choć czas szybko mija, one nie przemijają.  
Są też osoby, które raz poznane,  
zostają w życiu niezapomniane!”**

**Wesołego Alleluja!**

*Pełnych pokoju,  
rodzinych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,  
obfitych łask Bożych  
i smacznego święconego jajka życzą*

*Igor i Reginka Demjaniuk z Brześcia.*

7 czerwiec  
**Uroczystość Najświętszej Trójcy**

Pwt 4,32-40  
Rz 8,14-17  
Mt 28,16-20

**Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego**

## „Biały Kamyk” – promotor?

Wszyscy zaangażowani w powstawanie kolejnych numerów „Białego Kamyka” i zainteresowani jego rozwojem, zapewne zauważyli i są w pełni świadomi tego, jaką rolę pełni w naszym wspólnotowym życiu nasze skromne pismo. Bo gołym okiem widać, że oprócz roli informacyjnej, ewangelizacyjnej, wychowawczej i kształcącej, to również BK stał się (z niemałym powodzeniem) takim przystępnym i zwyczajnym forum dyskusyjnym, dostępnym dla każdego, kto chce zabrać głos nie tylko w sprawach wiary, ale również w sprawach powszechnych, dotyczących życia naszej społeczności lokalnej. Zabiegamy również o to, by BK pełnił funkcję protektora i animatora młodych talentów. Dlatego promujemy prace i teksty autorstwa uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, dzieci z Przedszkola, jak również młodzieży licealnej i studiującej oraz pracującej.

Kiedy przed laty podejmowaliśmy pierwsze redakcyjne prace nad BK, zadawaliśmy sobie podstawowe pytanie – Jakie ma być nasze pismo? I dobrze się stało, że poszliśmy drogą, jaką wskazała nam potrzeba serca. Już pierwsze numery umocniły nas bardzo w tym wyborze. Dzięki ciągle wzrastającemu oddźwiękowi Czytelników odkrywaliśmy otaczające nas bogactwo, a także bogactwo, które jest w nas samych. Wiele świadectw docierających do nas mówi o tym, że BK potrafi nieraz poruszyć do głębi. Drogi Czytelniku, jeśli zdarzyło Ci się czytając nasze pismo doznać tego uczucia, uronić

łezkę, nie wstydź się tego. Wiedz o tym, że zanim ten tekst dotarł do Ciebie, podobne wzruszenie wywołał także w zespole redakcyjnym. Jest okazja ku temu, by uchylić rąbka tajemnicy, że wśród redagujących pismo największe poruszenie wywołują przepiękne teksty naszych dzieci i młodzieży, pełne nadziei, ufności oraz wiary w piękno i dobro. W takich chwilach mówimy sobie – warto było wypłynąć na głębię. Pragnieniem naszym jest nadal kroczyć tą drogą, tworzyć w naszym środowisku atmosferę normalności, harmonii i pokoju.

Od kiedy katecheza jest również integralną częścią procesu nauczania i wychowania w szkole, to nie może w niej zabraknąć form i metod nauczania z jakimi młodzi ludzie spotykają się na innych przedmiotach. W telegraficznym skrócie rzec by można, że na katechezie, podobnie jak na innych przedmiotach, w realizacji programu edukacji religijnej posługujemy się podobnymi procedurami osiągania celów. Wobec tego przykładowo, podobnie jak na języku polskim uczniowie uczą się dłuższych pisemnych form wypowiedzi. Chciałem zatem zaprezentować przez kilka numerów BK reportaże, które pisali uczniowie trzeciej klasy Gimnazjum w ramach tematu: „Kto jest moim bliźnim?”. Tekstem źródłowym był fragment Ewangelii Łk 10,30-37 – miłosierny Samarytanin. Zadaniem piszących było przekazanie relacji z faktów i zejść w taki sposób, jakby sami byli uczestnikami tamtych wydarzeń przypowieści Pana Jezusa.

Oto próbka możliwości reporterskich i potencjału literackiego gimnazjalistów.

Wacław Szczotkowski

## Czy każdy jest moim bliźnim?



Kto jest moim bliźnim? Na to pytanie można odpowiedzieć po zdarzeniu, które miało miejsce na drodze z Jeruzalem do Jerycha.

Tydzień temu dokonano okrutnej napaści na jednego z Żydów. Prawie nikt nie odważył się mu pomóc. Czy jesteśmy godni tego, aby oglądać dobrego Boga w niebie,

skoro my sami nie umiemy okazać dobroci?

Wieczorem, gdy słońce chowało się za horyzontem, zbójcy spotkali owego człowieka. Okradli go oraz dotkliwie zranili. W końcu zostawili umierającego na drodze. Przechodził tą drogą kapłan i minął go. Sam mówi teraz o tym w taki sposób: „Zobaczyłem obdartego z szat człowieka. Stwierdziłem, że to pewnie jakiś pijak i sam sobie jest winien, że nie potrafi zadbać o siebie. Jeśli natomiast nie jest to pijak, ale chory, to widocznie zasłużył na to, co go spotkało. Bóg bowiem nie robi

niczego przez przypadek, a teraz ukarał tego człowieka za jego występki i grzechy”.

Tak samo postąpił lewita, czyli niższy kapłan żydowski. On z kolei tak mówi o tym, co zobaczył: „Szedłem spokojnie drogą do Jeruzolimy, aż tu ujrzałem ledwie żywego człowieka. Nie udzieliłem mu pomocy, gdyż nie chciałem, aby skażył mnie swoim brudem w dosłownym tego słowa znaczeniu oraz brudem grzechów, za jakie cierpiał te męki. Zmierzałem do miejsca świętego, więc nie mogłem zadawać się z nieczystymi ludźmi”.

Ostatnim świadkiem, który spotkał tego człowieka był Samarytanin. Wszyscy wiedzą, że Żydzi i Samarytanie nie żyją w zgodzie. Żydzi uważali Samarytan za zdrajców i odstępców. Jednak to właśnie Samarytanin zwrócił uwagę na poszkodowanego. Wzruszył się losem nieszczęśliwego człowieka i ulitował się nad nim. Opatrzył mu rany i zawiózł go do gospody. Troskliwie opiekował się nim do następnego dnia, później musiał wyjechać, ale zostawił pewną kwotę pieniędzy na utrzymanie nieszczęśnika. Relacjonuje bardzo szczegółowo to, o czym myślał i co czuł pomagając swojemu nieprzyjacielowi: „Byłem w podróży, gdy oto przede mną spostrzegłem biednego, pokaleczonego człowieka. Nie zastanawiałem się nawet, z jakiego pochodzi narodu, tylko od razu

c.d. na str. 13



## KAMYCZEK – STRONA DLA DZIECI

### 1.V. – Święto Józefa Rzemieślnika



obraz „Święty Józef z małym Jezusem” – Guido Reni

Pierwszego maja czcimy świętego Józefa jako patrona ludzi pracujących.

### 3.V. – Święto Najświętszej Marii Królowej Polski



Cudowny obraz Matki Bożej Częstochowskiej

Święty Józef był mężem Maryi, opiekunem Pana Jezusa – Bożego Syna. Bardzo ciężko pracował jako cieśla, aby utrzymać Najświętszą rodzinę. Był cierpliwy, solidny, pokorny, uczył Dzieciątka Jezus jak należy pracować, a mały Jezus słuchał go we wszystkim i traktował jak prawdziwego tatę.

Pokoloruj Rodzinę Świętą w Nazarecie.



„Uczę się o Jezusie” - Siostry Zgromadzenia Córek Św. Pawła

Teraz mamy wiek XXI. Dawno, dawno temu, w wieku XVII, Polacy odnieśli zwycięstwo w wojnie ze Szwedami. Jasna Góra - Sanktuarium w Częstochowie, zostało cudem ocalone. Polacy uważali, że stało się to dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Król Jan Kazimierz ogłosił wtedy Matkę Bożą patronką Polski, Królową Polski.

Trzeciego maja przypada też bardzo ważne Święto Narodowe - rocznica uchwalenia przez Sejm - Konstytucji, dokumentu zawierającego wiele ustaw i praw. Jest to dzień wolny od pracy. Idziemy do kościoła a w oknach zawieszamy białe - czerwone flagi.

## 26.V. – Dzień Matki

### Bajka o wyrzuconej mamie – Andrzej Niedźwiedź, Natalia Usenko

Był sobie Piotrek. Mieszkał z mamą w bardzo małym mieszkaniu i uwielbiał budować z klocków różne rzeczy. Pewnego dnia zbudował na tapczanie ogromne miasto. Były tam domy, garaże, lotnisko, a nawet wieża z zegarem! Chłopiec był bardzo dumny ze swojego dzieła.

–Mamo, chodź! – zawołał głośno – Coś ci pokażę!

Mama weszła do pokoju i złapała się za głowę.

–Piotruś! – zawołała – To bardzo piękne miasto, ale kto to wszystko posprząta? Jest już późno, ledwie trzymam się na nogach!

– Nie chcę tego sprzątać! – krzyknął Piotrek.

–No to znowu będę musiała to zrobić za ciebie – westchnęła mama.

I jednym ruchem zgarnęła dwa domy z klocków i wieżę z zegarem. Piotrek tak się rozzłościł, że rzucił się na nią z pięściami.

–Nie ruszaj! Tu będą spać moje zabawki!

–A ja? – spytała mama – Gdzie ja mam spać? Przecież dla mnie tu nie ma miejsca!

–Możesz mieszkać na śmietniku! – wrzasnął chłopiec.

–Tego już za wiele! – powiedziała mama stanowczo – Podejdz do mnie! Musimy porozmawiać.

Piotrek podszedł.

–Wyrzucasz mnie na śmietnik, tak? – spytała mama.

–No... chyba tak.

–I jak myślisz, będzie mi tam dobrze czy okropnie i smutno?

–Smutno... – wymamrotał Piotrek.

–A nad ranem wepchną mnie do śmieciary i zawiozą daleko, daleko. Na wysypisko. I wrzucą do głębokiego rowu...

–Nie! – krzyknął chłopczyk, wycierając łzy rękawem – Nie chcę, żebyś mieszkała na wysypisku. Chcę, żebyś została ze mną!

Objął mamę za szyję i przytulił bardzo mocno.

–Przepraszam... wymamrotał – Zaraz wszystko posprzątam.

Wyciągnął skrzynię na zabawki i zaczął wrzucać do niej klocki, pluszowe misie, samochodziki.

–Śpijcie sobie pod ścianą! – powiedział. – I bądźcie cicho, moja mama jest zmęczona

–To prawda – uśmiechnęła się mama. – Ale mam jeszcze troszkę siły i mogę ci pomóc. I razem posprzątały wszystko raz dwa!

Podobało Ci się zachowanie Piotrusia? A Ty, czy dbasz o porządek w swoim pokoju? Pomagasz mamusi? Pamiętasz o Jej święcie?

Pokoloruj laurkę, uściskaj mamę gorąco.



## Spotkanie Rady...c.d. ze str.14

Ks. proboszcz omówił dotychczasowe prace związane z malowaniem kościoła oraz wyjaśnił konieczność dodatkowych prac: remont schodów na chór, obłożenie filarów i miejsc narażonych na zabrudzenia. odrestaurowanie posadzki. Wyraził także zadowolenie z pomyślnie przeprowadzonego jesienią w bardzo trudnych warunkach remontu wieżyczki maryjnej na kościele.

Rada Duszpasterska przeprowadziła także w terenie wizję lokalną fasady kościoła od strony północnej, na której występują znaczne i pogłębiające się z każdym rokiem uszkodzenia. Ksiądz proboszcz zwrócił się do przedstawicieli rady o podjęcie tego ważnego tematu, jakim jest konieczność przeprowadzenia specjalistycznej oceny przyczyn uszkodzeń, a następnie ich usunięcia.

## W następnym „Białym Kamyku”

Relację z dwóch ważnych wydarzeń, jakie odbyły się w naszej wiosce:

## „Przedszkolaki mówią... c.d. ze str. 7

Nagrodą za umiejętności jest np. pieczątką odbita na rączce dziecka. Systematycznie informuje rodziców o tematyce zajęć, umieszczając wiadomości w kąciku dla rodziców.

Aby wzbogacić wiedzę dzieci pani Sabina posługuje się ciekawymi pomocami dydaktycznymi, dzieci samodzielnie wykonują ćwiczenia w podręczniku i powtarzają, powtarzają angielskie słówka. A w tak młodym wieku doskonale wpadają one w ucho i pozostają w pamięci.

Zajęcia z języka angielskiego bardzo podobają się przedszkolakom. Dzieci często podczas sprawdzania obecności przez swoje panie wychowawczynie, zastępują słowo „jestem” angielskim „present” – obecny! Na sali podczas zabaw ciągle można usłyszeć przeliczanie elementów w języku obcym, angielskie piosenki i wierszyki. Tak więc i panie nauczycielki dzięki swoim podopiecznym, mogą doskonalić swoje wcześniejsze zdobyte umiejętności anglistyczne.

Przedszkolaki wracają z zajęć uśmiechnięte, zadowolone. Stają przed swoimi paniami i zasypują je „lawiną” pytań przypominających teleturniej:

– A wie pani, co znaczy „black”?

– A jak się mówi na słońce po angielsku?

I wiele, wiele innych pytań, po których pojawia się „mrozący” wzrok wpatrzony w nauczycielkę.

– Czy pani wie, czy nie wie?

Dzieci uwielbiają wszelkie nowości, lubią być zaskakiwane codziennie innymi zabawami, poznawać nowe piosenki, wiersze, słowa. Pamięć w tak młodym wieku jest bardzo chłonna wiedzy. Dlatego też możliwość nauki języka angielskiego jest bardzo ważna. Dzieci mają wpojone podstawy z języka obcego, które w późniejszym okresie rozwijają, wzbogacając nowymi wiadomościami. Rodzice mogą

– wizyty chóru z Węgier, który uświetnił śpiewem Eucharystię w naszym kościele w dniu 19 kwietnia, o godz. 9.00 oraz

– spotkania mieszkańców „Witajcie w Jaworniku”, w dniu 26 kwietnia br., w którym wzięło udział kilkanaście rodzin nowych mieszkańców naszej społeczności, przedstawimy w następnym 45. numerze BK.

## Flaga znakiem przynależności

Redakcja BK informuje, że narodowe święto 3 Maja br. w naszej wiosce uczczono poprzez wywieszenie 69 flag (w tym 7 maryjnych, 4 papieskich) w 51 budynkach.

Podajemy także ilości udekorowanych budynków w poszczególnych przysiółkach Jawornika wraz z procentowym udziałem do wszystkich budynków w danym przysiółku: Strona Południowa – 24 (14%), Centrum – 10 (11%), Tarnówka – 7 (11%), Syberia – 3 (9%), Kotoń – 3 (5%), Strona Północna – 3 (3%), Bugaj – 1 (2%).

mieć pewność, że ich pociechy chętniej będą się uczyć języka w szkole, nie będzie on dla nich czymś nowym. Nie muszę przypominać jakie znaczenie obecnie ma umiejętność porozumiewania się językiem obcym. „Goodbye”.

Aneta Murzyn

## Czy każdy jest... c.d. ze str.12

przypadłem do niego i zacząłem opatrywać jego rany, zwilżając je oliwą i winem. Chciałem pomóc temu człowiekowi ze względu na to, że każdy mógł znaleźć się na jego miejscu, nawet ja. Poza tym, a może przede wszystkim, czułem wielką potrzebę, aby tak postąpić. Mogłem bezinteresownie pomóc innemu. Prawdą jest, że większa radość jest z dawania niż z brania. Po zakończeniu podstawowych zabiegów, posadziłem go na swoje bydło i zawiozłem do gospody. Niestety następnego dnia musiałem opuścić to miejsce, ale wręczyłem gospodarzowi dwa denary, aby starannie opiekował się rannym. Czułem wielki żal i miałem wyrzuty sumienia, że go zostawiam. Powróciłem jednak po kilku dniach i zastałem całkiem innego człowieka, niż przed odjazdem. Był umyty, ubrany, nabrał sił. Dziękował za ocalenie życia. Czułem niezwykłą satysfakcję, że mogłem komuś pomóc i nie otrzymać za to zapłaty”.

Ani kapłan, ani lewita nie mieli odwagi, żeby podejść do cierpiącego i wyświadczyć mu chociażby najmniejszą przysługę. Byli egoistami, ponieważ myśleli tylko o tym, aby nie stracić poważania wśród innych. Natomiast Samarytanin okazał miłość, miłosierdzie, życzliwość potrzebującemu. Tylko on stał się bliźnim, ponieważ nie myślał o sobie, ale bez wahania poświęcił się.

Natalia Hołuj, klasa III A

## Ostanie cię od burzy

„Synku, nie chodź tą ulicą  
Niebo się chmurzy  
Zastanie cię od burzy”

Tak pisał poeta. Tak mówią codziennie wszystkie matki.  
Czy nie idziesz ciemnym zaułkiem?  
A jednak idziesz – brniesz w coraz bardziej ślepe uliczki.  
I nie jest ważne, ile masz lat. Guzy nabite bolą tak samo.  
Synku – nie chodź...

Nikt nie pyta o miłość matki. Oczywista oczywistość.  
Bukiety, serduszka, laurki w Jej święto.  
Ciepłe miejsce w sercu – zawsze.  
Ale, czy nie pomyślisz czasem, że oznacza to –  
słuchać i być posłusznym?

Być posłusznym?  
Już dziecko w szkole nie odważy się  
powiedzieć koledze – nie, bo mama zabroniła.  
A co ja, dorosły i wolny?  
Przecież Jej rady są niezyciowe,  
nie na dzisiejsze czasy.  
Ciemne uliczki wabią...

A nasza Matka w Niebie?  
Śpiewamy Jej w maju pieśni  
przepięknie sławiąc poezją,  
serc wzruszeniem.  
Kochamy Ją niebieską, cudną.  
Ale być Jej posłusznym?

A co Ona nam powiedziała?  
„Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn!”

Śpiewając dziś Litanię,  
zamknij uliczki ciemne,  
bo kochać Matkę oznacza –  
być posłusznym Jej słowom.

Ostanie cię od burzy.  
Synku...

Zofia

Świętujmy codziennie chwałę naszej Matki  
Niebieskiej, śpiewając w tym najpiękniejszym miesiącu  
co wieczór majówkę.

Uczcijmy też i nasze ziemskie Matki obchodząc  
całymi rodzinami ich święto w dniu 26-go maja.

**Wszystkim Mamom, Redakcja BK już dziś  
życzy  
wielu Łask Bożych.**

## Anegdotki

(Autentyczne)

Ksiądz katecheta pyta się uczniów:

– Ile jest Bogów?

Piotruś podnosi rękę i odpowiada:

– Czterech.

– ???

– Jest jeden Bóg. Drugi to Ojciec, trzeci Syn,  
a czwarty to Duch Święty.

## Spotkanie Rady Duszpasterskiej

W dniu 26.04.2009 r. odbyło się spotkanie  
Duszpasterskiej Rady Parafialnej. Głównym tematem  
było omówienie przygotowania parafii do przeżycia  
prymicji naszego rodaka ks. dk. Rafała Wilkołta.

Rada Duszpasterska postanowiła by księdzu  
prymicjantowi ofiarować dar serca w postaci kopii  
obrazu MB Jawornickiej. Wszyscy, którzy pragną złożyć  
ofiarę na ten cel mogą to uczynić do dnia 17 maja br.  
u przedstawicieli Rady Duszpasterskiej w swoich  
rejonach.

c.d. na str.13

## Zaproszenie

Kręgi rodzin Ruchu Domowego Kościoła w naszej  
Parafii zapraszają na spotkanie z konsultantem Rady  
ds. Rodziny Episkopatu Polski, autorem ciekawych  
książek o małżeństwie i wychowaniu

**Jackiem Pulikowskim**

z Poznania, które odbędzie się o godzinie 9.00 cz. I  
i 10.30 cz. II, w salce na plebanii, w niedzielę 31 maja br.

Będzie możliwość uzyskania dedykowanych  
egzemplarzy jego najnowszych książek.

## FE-KU-HAR

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców  
Jawornika na Festiwal Kultury Harcerskiej w dniu  
16.05.2009r. w sali widowiskowej MOKiS od godz.9.00.  
Motywem przewodnim będzie film, który stworzy każda  
z drużyn oraz piosenki filmowe i harcerskie.

Jawornicka drużyna harcerska „Myszka”

**BIAŁY KAMYK** – redaguje zespół.

Opiekun ks. Artur Gadocha, red. koordynujący Jan Świerczek, red techniczny Bartłomiej Prokocki,  
Lucyna Bargieł, Dominika Kochan – rysunki, Andrzej Pawłowski, Zofia Pawłowska, Maria Szafranec,  
Wacław Szczotkowski, Bogumiła Polewka – skład, dk. Rafał Wilkołek, Monika Zajac

E – mail: bialykamyk@jawornet.pl http://www.bialykamyk.jawornet.pl

